

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 sierpnia 2018 roku powódka J. W., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe, domagała się od strony pozwanej (...) spółki z o.o. w T. zasądzenia kwoty 19680 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że kupiła od strony pozwanej dwa urządzenia do (...), które miały zabezpieczać instalacje i urządzenia przed powstawaniem wszelkich osadów mineralnych oraz usuwać już wykrystalizowany osad kamienia kotłowego. Strona pozwana zamontowała zamówione urządzenia i wystawiła z tego tytułu fakturę VAT na kwotę 19680 zł, która została przez powódkę zapłacona. Po rozpoczęciu eksploatacji okazało się jednak, że zamówione urządzenia nie spełniają zadeklarowanej przez stronę pozwaną funkcji. Powódka zgłosiła reklamację, która nie została uwzględniona. Wobec powyższego powódka wyznaczyła stronie pozwanej termin do usunięcia wady, a następnie po jego bezskutecznym upływie odstąpiła od zawartej umowy i zażądała zwrotu uiszczonyj ceny. Strona pozwana nie zapłaciła należności, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 10 grudnia 2018 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 2492 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że zawarła z powódką umowę wskazaną w pozwie. Zaprzeczyła jednak, aby sprzedane powódce urządzenia miały jakiegokolwiek wady. Zaprzeczyła także, aby zapewniła powódkę, że urządzenia zapobiegą powstaniu osadów miękkich. Niezależnie od powyższego strona pozwana z ostrożności procesowej zarzuciła, że nawet gdyby przyjąć, że sprzedane urządzenia były dotknięte wadą fizyczną, to i tak powódka nie mogła odstąpić od umowy, ponieważ nie była to wada istotna.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W związku z planowanym otwarciem hotelu (...) (we W. przy ul. (...)) J. W., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe, była zainteresowana pozyskaniem urządzenia służącego do odkamieniania wody. W tym celu w 2017 roku przedstawiciel J. W. (P. W.) nawiązał kontakt z (...) spółką z o.o. w T..

Po zapoznaniu się z oczekiwaniami oraz dokonaniu wizji lokalnej w hotelu (...) przedstawiciel (...) spółki z o.o. w T. (prezes zarządu M. B.) zaproponował jako najlepsze rozwiązanie urządzenia: (...) c100 (...) (do zabezpieczenia odbiorów zimnej wody, z pominięciem urządzeń wytwarzających parę) oraz (...) s38 (do zabezpieczenia zmywarek, pieców konwekcyjno-parowych i innych urządzeń zaplecza kuchennego).

(dowód: bezsporne;

korespondencja elektroniczna – k. 17-21;

zeznania świadka P. W. z dnia 7.02.2020 roku [0:20-0:46];

przesłuchanie strony pozwanej z dnia 7.02.2020 roku [1:02-1:25])

W trakcie prowadzonych rozmów przedstawiciel (...) spółki z o.o. w T. (prezes zarządu M. B.) zapewniał przedstawiciela J. W. (P. W.), że wskazane wyżej produkty zarówno zapobiegą powstawaniu wszystkich osadów mineralnych na instalacjach oraz urządzeniach sanitarnych, jak również będą usuwać już wykrystalizowane osady kamienia kotłowego. Pożądany efekt miał zostać osiągnięty bez używania szkodliwych środków chemicznych, za pomocą najnowocześniejszej technologii. Wersję tę potwierdzała dodatkowo informacja zawarta na stronie internetowej (...) spółki z o.o. w T..

(dowód: zeznania świadka P. W. z dnia 7.02.2020 roku [0:20-0:46];

informacja handlowa na stronie internetowej z dnia 5.05.2018 roku – k. 22)

Powyższe deklaracje przekonały P. W. i w październiku 2017 roku zamówił on (działając w imieniu J. W., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe) zaoferowane urządzenia (...) c100 (...) oraz (...) s38 (wraz z usługą ich montażu). Urządzenia te zostały dostarczone do hotelu (...) we W. i zamontowane przez przedstawiciela (...) spółki z o.o. w T..

W dniu 10 października 2017 roku z tytułu zawartej umowy sprzedaży (...) spółka z o.o. w T. (sprzedawca) wystawiła fakturę VAT nr (...), w której obciążyła J. W., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe (kupującego) łączną kwotą 16000 zł netto (19680 zł brutto) za urządzenia (...) c100 (...) (16913 zł brutto), (...) s38 (1660 zł brutto) oraz usługę serwisową (1107 zł brutto). Termin płatności faktury VAT ustalono na dzień 17 października 2017 roku.

Umówiona kwota została w całości zapłacona przez kupującego.

(dowód: bezsporne;

korespondencja elektroniczna – k. 17-21;

faktura VAT – k. 39;

potwierdzenia przelewów – k. 40-41;

zeznania świadka P. W. z dnia 7.02.2020 roku [0:20-0:46];

przesłuchanie strony pozwanej z dnia 7.02.2020 roku [1:02-1:25])

W grudniu 2017 roku nastąpiło otwarcie hotelu (...) we W.. Po krótkim czasie funkcjonowania hotelu okazało się, że zamontowane urządzenia nie przynoszą deklarowanych efektów. Właściwie na wszystkich urządzeniach sanitarnych (bateriach umywalkowych, kabinach prysznicowych, kaflach) pojawiał się osad (pomimo ich codziennego czyszczenia), który wymagał używania mocniejszych środków chemicznych do jego zwalczania.

Wobec powyższego kupujący zgłosił sprzedawcy ustną reklamację.

(dowód: zeznania świadka M. W. z dnia 7.02.2020 roku [0:04-0:20];

zeznania świadka P. W. z dnia 7.02.2020 roku [0:20-0:46];

zeznania świadka W. M. z dnia 7.02.2020 roku [0:46-1:02]

dokumentacja fotograficzna – k. 24-27)

W dniu 4 kwietnia 2018 roku przedstawiciel sprzedawcy (prezes zarządu M. B.) przyjechał do hotelu (...) we W. w celu sprawdzenia zakupionych urządzeń (...). Po sprawdzeniu przedstawiciel kupującego został poinformowany, że tego typu osady będą się pojawiać, ale są to osady miękkie. Jednocześnie przedstawiciel sprzedawcy oświadczył, że zamontowane urządzenia (...) nie gwarantują całkowitego usunięcia osadów, ponieważ zastosowana technologia usuwa osady twarde. Nadal mogą pojawiać się natomiast pojawiać osady miękkie, które z łatwością można usunąć za pomocą ogólnodostępnych środków czystości.

(dowód: bezsporne;

zeznania świadka P. W. z dnia 7.02.2020 roku [0:20-0:46];

przesłuchanie strony pozwanej z dnia 7.02.2020 roku [1:02-1:25])

Z uwagi na zaprezentowane stanowisko przedstawiciela sprzedawcy w dniu 5 maja 2018 roku kupujący złożył pisemną reklamację zawierającą opis stwierdzonych nieprawidłowości.

W odpowiedzi (w piśmie z dnia 7 maja 2018 roku) sprzedawca oświadczył, że urządzenia działają poprawnie, ponieważ w trakcie oględzin w kwietniu 2018 roku nie dostrzegł żadnych twardych osadów mineralnych, ale jedynie miękkie. Zaznaczył przy tym, że specyfika działania technologii (...) powoduje, że nie powstają twarde osady mineralne, natomiast po odparowaniu wody mogą powstawać osady miękkie, które można łatwo usunąć. Jednocześnie zalecił systematyczne czyszczenie armatury sanitarnej, do czego wystarczą nieprofesjonalne środki do mycia łazienek.

W piśmie z dnia 15 maja 2018 roku pełnomocnik kupującego zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek wcześniej kupujący został poinformowany o podziale na osady twarde i miękkie oraz, że dostarczone urządzenia usuwają jedynie osady twarde. Jednocześnie powołując się na wystąpienie wady polegającej na braku właściwości, o których istnieniu zapewniał sprzedawca, pełnomocnik kupującego wezwał sprzedawcę do usunięcia wad urządzeń pod rygorem odstąpienia od umowy.

W dalszej korespondencji strony podtrzymały zaprezentowane przez siebie stanowiska.

(dowód: bezsporne;

dokumentacja fotograficzna – k. 24-27;

reklamacja z dnia 5.05.2018 roku – k. 28;

pismo z dnia 7.05.2018 roku – k. 31-33;

pismo z dnia 15.05.2018 roku z pełnomocnictwem – k. 34;

pismo z dnia 23.05.2018 roku – k. 35;

przesłuchanie strony pozwanej z dnia 7.02.2020 roku [1:02-1:25])

W piśmie z dnia 7 czerwca 2018 roku pełnomocnik kupującego ponownie wezwał sprzedawcę do usunięcia wad zakupionych urządzeń – w terminie 7 dni pod rygorem odstąpienia od umowy.

Wobec podtrzymania przez sprzedawcę dotychczasowego stanowiska w piśmie z dnia 2 lipca 2018 roku, doręczonym w dniu 10 lipca 2018 roku, pełnomocnik kupującego złożył sprzedawcy oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży urządzeń (...) c100 (...) oraz (...) s38. Jednocześnie pełnomocnik kupującego wezwał sprzedawcę do zwrotu uiszczonej ceny w wysokości 19680 zł, demontażu urządzeń oraz wystawienia faktury korygującej – w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 7.06.2018 roku – k. 36;

pismo z dnia 18.06.2018 roku – k. 37-38;

pismo z dnia 2.07.2018 roku z dowodami nadania i doręczenia – k. 42-46)

Zgodnie z treścią opisu produktu H. (...), zamieszczonego na stronie internetowej (...) spółki z o.o. w T. w dniu 5 maja 2018 roku uzdatniacz wody miał zabezpieczać instalacje i urządzenia przed powstaniem osadów mineralnych oraz usuwać już wykrystalizowane na ścianach osady kamienia kotłowego.

Zgodnie natomiast z treścią opisu tego samego produktu, zamieszczonego na stronie internetowej w dniu 17 sierpnia 2018 roku uzdatniacz wody miał zabezpieczać instalacje i urządzenia przed narastaniem twardych osadów mineralnych oraz wykrystalizowane na ścianach rur osady kamienia kotłowego.

(dowód: bezsporne;

informacja handlowa na stronie internetowej z dnia 5.05.2018 roku – k. 22;

informacja handlowa na stronie internetowej z dnia 17.08.2018 roku – k. 23)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporny w niniejszej sprawie był sam fakt zawarcia przez strony umowy, której przedmiotem była sprzedaż dwóch urządzeń (...). Bezsporne było właściwie także to, że urządzenia te w trakcie swojego działania usuwały tak zwane osady twarde (kamień kotłowy), ale nie usuwały tak zwanych osadów miękkich. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy powódka była uprawniona do odstąpienia od zawartej umowy sprzedaży z uwagi na istnienie wad fizycznych sprzedanych rzeczy. Sporne było także to, czy strona pozwana zapewniała powódkę o właściwościach sprzedanych urządzeń (że usuwają wszystkie osady).

Trzeba w tym miejscu przede wszystkim przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powódzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powódzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Strony łączyła umowa sprzedaży. Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Sprzedaż jest umową dwustronnie zobowiązującą. Skutkiem zawarcia umowy sprzedaży jest zobowiązanie się

sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy lub prawa na kupującego oraz zobowiązanie kupującego do zapłacenia sprzedawcy umówionej ceny. Świadczenie jednej strony jest więc odpowiednikiem świadczenia drugiej strony i dlatego umowa sprzedaży ma charakter umowy wzajemnej.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że przedmiot świadczenia kupującego (wyrażony w znakach pieniężnych) jest kategorią obiektywną, bo interes sprzedawcy zostanie zaspokojony wtedy, gdy otrzyma on umówioną sumę pieniędzy. Inna jest natomiast sytuacja kupującego, który jest zainteresowany w otrzymaniu tego, czego spodziewał się otrzymać zawierając umowę sprzedaży. Jeżeli zatem przedmiot świadczenia sprzedawcy nie odpowiada wyobrażeniom kupującego (dlatego że jest wadliwy), to zakłócona zostaje równowaga świadczeń. Zawierając umowę sprzedaży, sprzedawca bierze na siebie odpowiedzialność za wydanie kupującemu rzeczy o odpowiedniej jakości i odpowiednich właściwościach. Chodzi tutaj o jakość i właściwości, których w świetle istniejących okoliczności kupujący ma prawo spodziewać się po nabywanej rzeczy. Jeżeli bowiem okaże się, że sprzedana rzecz była niezgodna z umową, to kupujący nie uzyska odpowiedniego ekwiwalentu dla zapłaconej przez siebie ceny. W takiej sytuacji dochodzi do naruszenia interesu kupującego. Instrumentem ochrony tego interesu są między innymi przepisy o rękojmi za wady. Przepisy te składają się na szczególny reżim prawny zabezpieczający interes kupującego na wypadek wykrycia wadliwości rzeczy. Reżim ten jest niezależny zarówno od ogólnych przepisów dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 k.c.), jak również od przepisów dotyczących gwarancji jakości (art. 577 k.c.).

Rodzaj uprawnień, jakie przysługują kupującemu w ramach rękojmi w razie wadliwości przedmiotu sprzedaży określa art. 560 k.c. Zgodnie z jego treścią (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy) jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązкови wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Kupujący nie może także odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna.

Zgodnie z art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Trzeba przy tym wskazać, że ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej ma charakter zbliżony do absolutnego, co oznacza, że sprzedawca właściwie nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Tym samym to, czy kupujący mógł wadę zauważyć przy dochowaniu należytej staranności, czy powinien był wiedzieć o wadzie (czy mógł się o niej dowiedzieć przy dochowaniu należytej staranności) nie wyłącza odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi. Tylko wiedza kupującego o wadzie w chwili zawarcia umowy wyłącza tę odpowiedzialność (art. 557 §1 k.c.), a ciężar dowodu w tym zakresie obciąża sprzedawcę.

Zgodnie z art. 556¹ §1 k.c. wada fizyczna rzeczy polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia; nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór; nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia; została kupującemu wydana w stanie niezupełnym.

Nie ulega zatem wątpliwości, że decydujące znaczenie ma tu kryterium funkcjonalne, związane z przeznaczeniem rzeczy oraz jej użytecznością ze względu na cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy oraz z właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewniał kupującego.

W niniejszej sprawie wada zakupionych urządzeń do uzdatniania wody miała przede wszystkim polegać na braku właściwości, o których istnieniu zapewniał sprzedawca. Dodatkowo zakupione urządzenia co do zasady nie nadawały się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżeń co do takiego jej przeznaczenia. Powódka twierdziła bowiem, że przedstawiciel strony pozwanej (po dokonaniu wizji

lokalnej w hotelu (...) oraz wysłuchaniu oczekiwań co do właściwości urządzeń) zaproponował dwa konkretne modele, to jest (...) c100 (...) oraz (...) s38, które miały kompleksowo zabezpieczyć instalacje i urządzenia sanitarne (baterie, kabiny, kafle) przed powstawaniem wszelkich osadów oraz niwelować (usuwać) już istniejące. Tymczasem w toku użytkowania zakupionych urządzeń okazało się, że nie spełniają one deklarowanych funkcji, ponieważ właściwie na wszystkich urządzeniach sanitarnych nadal powstawały znaczne osady kamienia, które były trudne do usunięcia i wymagały stosowania specjalistycznych środków chemicznych.

Strona pozwana zarzuciła natomiast, że urządzenia działały prawidłowo (poprawnie) i nigdy nie gwarantowała powodce, że pozwolą one całkowicie zniwelować (usunąć) wszystkie osady. Zarzuciła także, że specyfika działania technologii (...) zabezpiecza jedynie przed powstawaniem osadów twardych, pozostają natomiast osady miękkie, które łatwo da się usunąć.

W ocenie Sądu powódka wykazała okoliczności będące podstawą niniejszego powództwa. Sąd w tym zakresie oparł się przede wszystkim na wiarygodnych zeznaniach świadka P. W., który w imieniu powódki wykonywał właściwie wszystkie czynności związane z zawarciem i wykonaniem umowy. W świetle tych zeznań brak było podstaw do przyjęcia, że oferta strony pozwanej w przedmiocie właściwości zaproponowanych urządzeń do uzdatniania wody została przedstawiona w sposób rzetelny i kompletny, a sprzedane urządzenia posiadały właściwości, o jakich zapewniał sprzedawca podczas prezentacji oferty. Nie ulega przy tym wątpliwości, że do wyboru przez powódkę oferty strony pozwanej w głównej mierze przyczyniły się zapewnienia jej przedstawiciela co do właściwości urządzeń. Zgodnie z tymi zapewnieniami miały one nie tylko zabezpieczyć instalacje i urządzenia sanitarne w hotelu powódki przed powstawaniem wszystkich osadów mineralnych, ale także usuwać już wykrystalizowane na ścianach osady kamienia kotłowego. Dzięki zastosowanej technologii problem kamienia osadzającego się na urządzeniach sanitarnych właściwie miał zniknąć, ponieważ urządzenia (jak zapewniał sprzedawca) miały „rozbijać” wszelkie osady mineralne, które następnie w formie miążkiego pyłu miały wypływać na zewnątrz instalacji wraz z wodą, zaś pożądaný efekt czystości (braku osadów) miał zostać osiągnięty bez użycia szkodliwych środków chemicznych.

W tej kwestii Sąd nie dał wiary przesłuchanemu w charakterze strony prezesowi zarządu strony pozwanej M. B., który zeznał, że od samego początku informował przedstawiciela powódki, że zakupione urządzenia usuwają jedynie tak zwane osady twarde, pozostawiając łatwe do usunięcia osady miękkie. Przeczyła temu (poza wiarygodnymi zeznaniami świadka P. W.) przede wszystkim treść informacji handlowej zamieszczonej na stronie internetowej strony pozwanej, która w maju 2018 roku zawierała informację, że uzdatniacze (...) zabezpieczają instalacje i urządzenia przed powstaniem osadów mineralnych oraz usuwają już wykrystalizowane na ścianach osady kamienia kotłowego (co jednoznacznie sugerowało zabezpieczenie przed powstaniem wszelkich osadów, bez rozróżnienia na osady twarde i miękkie), a po zgłoszeniu zastrzeżeń przez powódkę została zweryfikowana (w sierpniu 2018 roku) na taką, że uzdatniacze zabezpieczają instalacje i urządzenia przed narastaniem twardych osadów mineralnych oraz wykrystalizowane na ścianach rur osady kamienia kotłowego.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w ocenie Sądu taka zmiana treści opisu właściwości przedmiotowego urządzenia na stronie internetowej niewątpliwie wskazuje, że strona pozwana w istocie musiała mieć świadomość, że zamieszczona wcześniej informacja była niepełna i mogła wprowadzać w błąd co do właściwości urządzenia (a przedstawione w sprzeciwie od nakazu zapłaty wyjaśnienie powyższej zmiany ogólnymi zmianami na stronie internetowej jest całkowicie nieprzekonujące).

W ocenie Sądu nie ulega także wątpliwości, że wada zakupionych urządzeń (polegająca na braku właściwości, o istnieniu których zapewniał sprzedawca) była wadą istotną, a co za tym idzie, powódka była uprawniona do odstąpienia od zawartej umowy.

Skoro zatem zakupione przez powódkę urządzenia nie posiadały właściwości, o jakich zapewnił sprzedawca, a strona pozwana wezwana do usunięcia wad (pod rygorem odstąpienia od umowy) odmówiła podjęcia jakichkolwiek działań zmierzających do naprawy bądź wymiany urządzeń, to powódka mogła skutecznie skorzystać z uprawnienia przysługującego jej (na podstawie art. 560 §1 k.c.) i złożyć stronie pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od zawartej

umowy sprzedaży. Nie ulega przy tym wątpliwości, że oświadczenie woli kupującego w tym zakresie zostało złożone w taki sposób, że sprzedawca mógł zapoznać się (i zapoznał się) z jego treścią.

Jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny zwrócić sobie nawzajem otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej. Zgodnie z art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy ma moc wsteczną, co oznacza powrót do stanu, jaki istniał przed zawarciem umowy.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przepisy regulujące rękojmię za wady (stanowiące podstawę roszczeń powódki) nie określają terminu, w jakim ma nastąpić zwrot obniżonej ceny. Tym samym należało przyjąć, że zobowiązanie strony pozwanej stanowiące przedmiot sporu miało charakter bezterminowy. Oznaczało to, że termin spełnienia takiego świadczenia musiał być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez powódkę i dopiero od bezskutecznego upływu tego terminu powódce należały się ustawowe odsetki za opóźnienie. Powódka domagała się zapłaty ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia 18 lipca 2018 roku (w terminie wynikającym z wezwania do zapłaty). Strona pozwana w żaden sposób nie zakwestionowała początkowej daty naliczania odsetek ustawowych.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się (o czym była już mowa wyżej) na przedłożonych przez strony dokumentach prywatnych (co do zasady niekwestionowanych) oraz wiarygodnych zeznaniach świadków M. W., P. W. i W. M., a także w przeważającej części na zeznaniach strony pozwanej (w zakresie, w jakim pokrywały się one z zeznaniami pozostałych osób).

Sąd na podstawie art. 302 k.p.c. pominął dowód z przesłuchania powódki wobec jej nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na wyznaczonym terminie rozprawy.

Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. oddalił także wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę na podstawie art. 535 k.c., art. 556 k.c., art. 560 k.c. i art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz łączącej strony umowy orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy powódce należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 300 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.